

## HARMONIZACJA I UPORZĄDKOWANIE JAKO WYZNACZNIKI PIĘKNA

W swojej epistemologii Nicolas Malebranche proponuje reprezentacyjną, przedstawieniową koncepcję spostrzegania. Uznaje, że wynikiem spostrzegania są umysłowe (obecne w duszy) przedstawienia przedmiotów poznawanych zmysłowo. Ostatecznie wynikiem poznania, którego początkiem jest percepcja zmysłowa, są idee jako przedstawienia umysłowe w duszy. Jednak

procesy poznawcze są równocześnie uwikłane w sądy dotyczące przyjemności bądź przykrości doznań, a zatem w sądy związane z szeroko pojętą kategorią „aisthesis”. Jak już wspomniałam, Malebranche pojmuje spostrzeżenie bardzo szeroko: jako spostrzeżenie zmysłowe i jako wewnętrzne spostrzeżenie dotyczące duchowych i psychicznych stanów człowieka oraz jako wewnętrzne spostrzeżenie idei w umyśle Boga. Podkreśla się, że Malebranche odróżnia idee jako wynik poznania zmysłowego i podstawę poznania naukowego od tego, co jest specyficznym, wewnętrznym przeżywaniem i reagowaniem podmiotu. Właśnie te przeżycia byłyby związane z oceną przyjemności i przykrości, poza którą powinniśmy wykraczać w poszukiwaniu harmonii ludzkich władz oraz harmonii tego, co ludzkie, i tego, co boskie. Jak się wydaje, wedle Malebranche’a właściwą kategorię ocen estetycznych podmiotu receptywnego byłaby – wraz z ideą piękna – harmonizacja jako pewien porządek dany w procesach poznawczych i przeżywaniu: „Czy zatem wiesz, że tylko Bóg działa w duszach i że pragnie je wszystkie uczynić szczęśliwymi oraz doskonałymi – szczęśliwymi przez doznawanie przyjemności, a doskonałymi przez dostosowanie do porządku? Albowiem tylko smak przyjemności czyni szczęśliwym, podobnie jak tylko umiłowanie porządku czyni doskonałym”<sup>53</sup>. Receptywny charakter doznań podmiotu, jak i w ogóle procesów poznawczych człowieka, stanowi potwierdzenie harmonizacji tego, co ogólne, i tego, co jednostkowe, boskiej transcendencji i doczesnego świata, sfery duchowej i materialnej (cielesnej w przypadku człowieka), myślenia i doznawania jako procesów współbieżnych, a przede wszystkim boskiego planu, którego doskonałość jest potwierdzana – paradoksalnie i à rebours<sup>54</sup> – przez niedoskonałość tego, co doczesne: poszczególnych bytów, ich jakości, postępowania, niemożności, niestałości. Badacze podkreślają ważność zagadnienia piękna w myśli Malebranche’a i zwracają uwagę na jego sposób argumentowania, w którym stosuje odwołania do negatywności tego, co niedoskonałe i co zarazem podlega zanegowaniu. Alain Badiou analizuje dowodzenie Malebranche’a, w którym negatywność świata doczesnego była argumentem za poszukiwaniem doskonałego świata, a negatywne elementy doczesności znajdowały dialektyczne dopełnienie w doskonałości świata transcendentnego<sup>55</sup>. Celem oratorianina było wskazanie doskonałości jako koniecznego, logicznego dopełnienia negatywności, wciąż napotykaney w niedoskonałościach doczesnego świata<sup>56</sup>.

<sup>53</sup> T e n ż e, „Medytacja dziewiąta”, w: tenże, *Medytacje chrześcijańskie i metafizyczne*, s. 127.

<sup>54</sup> Por. P. T o u b o u l, *Introduction*, „Dix-septième siècle” 2017, nr 1(274), s. 17.

<sup>55</sup> Por. A. B a d i o u, ‘March 18, 1986,’ from Alain Badiou, ‘Malebranche: The Seminar of Alain Badiou (Being 2 – The Theological Figure, 1986)’, tłum. J.E. Smith, „Parrhesia: A Journal of Critical Philosophy” 2015, nr 23, s. 19.

<sup>56</sup> Por. V. W i e l, *Forme concessive et conversion à la beauté chez Malebranche*, „Dix-septième siècle” 2017, nr 1(274), s. 21.

Jak już wspomniano, rozważania Malebranche'a dotyczące piękna zawarte są przede wszystkim w *Traité de la nature et de la grâce* [Traktat o naturze i łasce]. Filozof stwierdzał tam między innymi, że dzięki sprzeczności między złem (brzydotą) i dobrem (pięknem), „grzech jest warunkiem piękna dzieła i perfekcji jego wykonania”<sup>57</sup>. Rozważał bowiem zagadnienie doskonałości boskiego planu, którego zaledwie częściową realizację znajdujemy w doczesności. Jego szczególne cechy dane są rozpoznaniu w budowie wszechświata – w jego harmonizacji i porządku, który jest potwierdzany przez rozpoznawane prawa matematyczne i fizyczne. François Trémolières rozpatruje różne aspekty „piękna porządku”, które można wskazać w argumentacji Malebranche'a, zawartej w *Traktacie o naturze i łasce*. Oratorianin zauważa tu, że „Bóg nie jest nigdy bardziej zachwycający niż w owej «prostocie sposobów», jaką nowożytna nauka kartezjańska odkrywa w naturze (ekonomii praw fizyki): nauka rozpatrywana jest jako asceza, która zobowiązuje nas do rozpoznawania pod pozorami tego, co zmysłowe – rzeczywistości inteligibilnej”<sup>58</sup>, a w ujawniających się przyczynach – „jedynie przyczyn okazjonalnych”<sup>59</sup> o dającej się dostrzec i wskazać zgodności.

W znanym i często cytowanym fragmencie przywoływanego traktatu czytamy: „Można powiedzieć w sensie najprawdziwszym, że Boga życzeniem było, aby wszystkie jego dzieła (créatures) były doskonałe”<sup>60</sup>, ponieważ „wcale nie kocha on potworów”<sup>61</sup> i „wcale nie uczynił praw Natury, by je poczynąć”<sup>62</sup>. I dalej: „Ludzie często wydają sądy o pięknie pewnych rzeczy w odniesieniu do ułomności innych. Z pewnością Kościół Jezusa Chrystusa – przyszły Świat będzie bardziej doskonały niż obecny Świat”<sup>63</sup>. We wszechświecie dany jest ludzkiemu rozpoznaniu „osobliwy nieład, który stanowi nawet w Uniwersum pewien rodzaj piękna”<sup>64</sup>. „Z pewnością zamiarem Boga w akcie stworzenia było właśnie uczynienie pięknego Dzieła. Zatem wszelka nieregularność zniekształca Dzieło. Bóg zasługuje na podziw, ale dużo bardziej dzięki prostocie swoich dróg niż dzięki pięknu Uniwersum. Jeśli Bóg uczynił Świat dla człowieka, dlaczego tyle ziem nieurodzajnych, dlaczego więcej mórz niż ziemi nadającej się do zamieszkania? Otóż wszystko to jest następstwem prostoty jego dróg”<sup>65</sup>, a „byłoby to pewne formalne nieposłuszeństwo (désobéissance

<sup>57</sup> Malebranche, *Traité de la nature et de la grâce*, Index, s. 223.

<sup>58</sup> F. Trémolières, *La beauté de l'ordre*, „Dix-septième siècle” 2017, nr 1(274), s. 69.

<sup>59</sup> Tamże.

<sup>60</sup> Malebranche, *Traité de la nature et de la grâce*, „Premier discours”, XXII, s. 35.

<sup>61</sup> Tamże.

<sup>62</sup> Tamże.

<sup>63</sup> Tamże, XXII, „Additions”, s. 36.

<sup>64</sup> Tamże, XXII, s. 35.

<sup>65</sup> Tamże, XXII, „Additions”, s. 36.

formelle)”. Doczesna „rozmaitość i porządek” świetności (franc. gloire) „będą pięknem przyszłego Świata (la beauté du Monde futur)”. Malebranche argumentuje: „Zatem potrzeba, by to Bóg sam był wszelką świetnością piękną i perfekcji przyszłego Świata. To Dzieło, które nieskończenie przewyższa wszystkie inne, musi być Dziełem czystym i miłosiernym”.